

Od początku znów zacząć przebadać świat
Po raz setny znów biegnę odpalam start
Ciągłe snuje, cicho czuję.
Tyle snów do spełnienia zostało i
Chcę je spełnić, lecz wiem co przeszkadza mi
Jestem pewna, że raz uda się.

Noc się zbliża powieki zamyka już
Sen przybliżyła swe myśli jak anioł stróż
Dużo pragnę, przyjmę skargę.
Można żalić się, płakać, przeklinać los
Krzyknę głośno wbrew wszystkim, że mam już dość
Pokaż wiarę, pewność daję.

Deszcz rozbarwi czerń
Zaczyna nowy dzień
On rozpromieni uśmiech, na który czekam
Płacz już znika w oddali
Oczy powiedzą mi : Thank You.

Chcę ich poznać , przytulić , powiedzieć „hej”.
Czarną skórę porównać do białej swej,
Poznać piękno innej planety.
Każdy z nas czytał słyszał i wie jak jest .
Na okładkach śmierć z biedą zamienia się ,
I w pamięci szybko schodzi w cień .

Deszcz rozbarwi czerń
Zaczyna nowy dzień
On rozpromieni uśmiech, na który czekam
Płacz znika w oddali
Oczy powiedzą mi : Thank You.

Marzenia nie zmieniaj
Nie bój się zmienić się wielkim bądź ...

Deszcz rozbarwi czerń
Zaczyna nowy dzień
On rozpromieni uśmiech, na który czekam
Płacz już znika w oddali
Oczy powiedzą mi : Thank You.

Deszcz rozbarwi czerń
Oczy powiedzą mi : Thank You.